

Sygn. akt V ACa 810/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SO del. Rafał Terlecki
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ł., T. Ł., Ł. Ł. (1), M. Ł. (1), T. W. i A. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów H. Ł. i M. Ł. (1) oraz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 13 lipca 2015 r. sygn. akt I C 288/14

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt VACa 810/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda H. Ł. kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.225 zł, w tym 4.025 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu i 200 zł tytułem wydatków (pkt 1); zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki T. Ł. kwotę 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.685 zł, w tym 4.485 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu i 200 zł tytułem wydatków (pkt 2); zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda Ł. Ł. (1) kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 90 zł tytułem części opłaty od pozwu i

200 zł tytułem wydatków (pkt 3); zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. Ł. (1) kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 200 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt 4); zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki T. W. kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 750 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu i kwotę 200 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt 5); zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. Ł. kwotę 15.000 zł (pkt 6) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 200 zł tytułem zwrotu wydatków oraz oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 7), a także zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów H. Ł., T. Ł., Ł. Ł. (1), M. Ł. (1), T. W. i A. Ł. kwotę 2.887 zł tytułem zwrotu części wynagrodzenia pełnomocnika powodów (pkt 8) i nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w S. kwotę 6.149,54 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa (pkt. 10).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach Sądu pierwszej instancji.

(...)

(...) w C. kierujący samochodem (...) marki F. (...) o nr rej. (...) P. W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż na odcinku drogi, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, jechał z prędkością co najmniej 80 km/h i nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych, w wyniku czego uderzył w znajdujących się na przejściu dla pieszych M. Ł. (2) i P. M.. W wyniku tego zdarzenia M. Ł. (2) doznał (...), w konsekwencji którego poniósł śmierć, a P. M. doznał (...)

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2007 r. wydanym w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w (...) uznał P. W. za winnego popełnienia wyżej opisanego zdarzenia i skazał go na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, przy czym wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres trzech lat próby. Ponadto Sąd oddał P. W. na okres próby pod dozór kuratora oraz wymierzył wobec niego karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając, iż jedna stawka dzienna grzywny równoważna jest kwocie 10 zł.

Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

Powodowie: H. Ł., T. Ł., Ł. Ł. (1), A. Ł. i T. W. pismem z dnia 11 lutego 2014 r. zgłosili swoje roszczenia wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do posiadania pełnej rodziny w kwocie po 100.000 zł na rzecz H. Ł. i T. Ł. na podstawie art. 446 § 3 kc. Następnie powód M. Ł. (1) zgłosił roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do posiadania

pełnej rodziny w kwocie 100.000 zł na jego rzecz, na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc i z art. 23 kc.

Decyzjami z dnia 19 marca 2014 r. pozwany przyznał i wypłacił powodom: H. Ł. i T. Ł. kwotę po 15.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej po stracie syna. W pozostałym zakresie odmówił powodom wypłaty żądanych przez nich kwot.

Następnie, pismem z dnia 10 czerwca 2014 r., powodowie złożyli odwołanie od powyższej decyzji i wraz ze zgłoszeniem szkody, domagając się od pozwanego tytułem zadośćuczynienia po 150.000 zł na rzecz H. Ł., T. Ł., Ł. Ł. (1) i M. Ł. (1) oraz po 100.000 zł na rzecz T. W. i A. Ł..

Ponadto powodowie H. Ł. i T. Ł. zgłosili roszczenie wobec pozwanego tytułem dopłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie po 35.000 zł na rzecz każdego z nich.

Pozwany pismem z dnia 2 lipca 2014 r. odmówił powodom wypłaty żądanych przez nich kwot.

(...)

Powód H. Ł. bez wątpienia głęboko przeżył śmierć syna. Pomiędzy powodem a zmarłym istniały silne więzi emocjonalne. M. Ł. (2) zajmował bardzo ważne miejsce w życiu ojca, był dla niego kimś wyjątkowym, niezastąpionym. (...)

(...) Aktualnie trudno jest określić, jaką fazę procesu żałoby przeżywa obecnie powód.

Wypadek i śmierć syna niewątpliwie wpłynęły destrukcyjnie na życie powoda, upośledzając jego funkcjonowanie - zwłaszcza w zakresie życia rodzinnego. Skutki wypadku i śmierci syna powód będzie długo odczuwał. (...).

Biegły (...) oraz biegły (...) zgodnie rozpoznali u powoda reakcję żałoby.

(...)

(...)

Powódka T. Ł. bardzo głęboko przeżyła śmierć syna. Pomiędzy nią a zmarłym istniały bardzo silne więzi emocjonalne. (...) zajmował bardzo ważne miejsce w życiu matki, był dla niej kimś wyjątkowym, niezastąpionym. (...)

(...)

Wypadek i śmierć syna niewątpliwie wpłynęły destrukcyjnie na życie powódki, znacznie upośledzając jej funkcjonowanie w rolach społecznych i w życiu rodzinnym. Skutki wypadku i śmierci syna powódka będzie długo odczuwać.

(...)

Biegły (...) stwierdził, że procentowy uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 5%. Wskazał, że w ocenie procentowej brak jest odpowiedniej pozycji dla rozpatrzenia danego przypadku według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Biegły podał jednak, iż pozycją najbardziej zbliżoną był pkt 10 a) wyżej wskazanego rozporządzenia, a mianowicie: zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń (...):(...)

(...)

Powód Ł. Ł. (1) jest (...) Pomiędzy powodem a zmarłym istniały bardzo silne więzi emocjonalne. M. Ł. (2) zajmował bardzo ważne miejsce w życiu

powoda, był dla niego kimś wyjątkowym, niezastąpionym. (...) Doświadczenie straty brata miało u powoda ogromny wpływ na dalszy przebieg i rozwiązanie kryzysu okresu adolescencji, co miało i ma nadal negatywne skutki w jego życiu.

(...)

Wypadek i śmierć brata niewątpliwie wpłynęły destrukcyjnie na życie powoda, upośledzając jego funkcjonowanie. Proces żałoby przebiega u niego w sposób zaburzony, tzn. doświadczenie straty brata nastąpiło w trudnym okresie życia powoda, co spowodowało u niego znaczny spadek poziomu funkcjonowania w każdym obszarze życia i opóźnienie podjęcia zadań i ról adekwatnie do wcześniejszych planów. Proces żałoby u niego prawdopodobnie zostanie zakończony, jednak czas jej przeżywania jest znacznie wydłużony. Skutki wypadku i śmierci brata powód będzie długo odczuwał. (...)

Biegły (...) oraz biegły (...) zgodnie rozpoznali u powoda reakcję żałoby.

Obecnie powód mieszka w G.. (...)

Powód M. Ł. (1) (...)M. Ł. (2). Pomiędzy powodem a zmarłym istniały bardzo silne więzi emocjonalne,

(...) M. Ł. (2) zajmował bardzo ważne miejsce w życiu powoda, był dla niego kimś wyjątkowym, niezastąpionym. (...) Powód po śmierci brata zbliżył się do najstarszego brata Ł., ma z nim dobre relacje.

Wypadek i śmierć brata niewątpliwie wpłynęły destrukcyjnie na życie powoda, upośledzając jego funkcjonowanie. Powód żałobę przeżył w sposób adekwatny do wieku. Trudna sytuacja całej rodziny uniemożliwiła mu przeżycie procesu żałoby w sposób naturalny, co wpłynęło zakłócająco na jego rozwój emocjonalny. Powód jako osoba dorosła próbuje zakończyć proces żałoby. Skutki wypadku i śmierci brata powód będzie długo odczuwał. (...)

Biegły (...) oraz biegły (...) zgodnie rozpoznali u powoda reakcję żałoby.

(...)

Powódka T. W. również głęboko przeżyła śmierć wnuka. W chwili jego śmierci mieszkała osobno. Pomiędzy nią a zmarłym istniały bardzo silne więzi emocjonalne. M. Ł. (2) zajmował bardzo ważne miejsce w życiu powódki, był dla niej kimś wyjątkowym, niezastąpionym. Zmarły regularnie odwiedzał powódkę, jak szedł do szkoły. Śmierć wnuka odniosła niewątpliwy i znaczący wpływ na życie powódki. (...)Skutki wypadku i śmierci M. powódka będzie długo odczuwać.

Biegły(...)oraz biegły (...) zgodnie rozpoznali u powódki(...)oraz reakcję żałoby.

(...)

(...)

Powódka A. Ł. również głęboko przeżyła śmierć wnuka. (...). Skutki wypadku i śmierci wnuka powódka będzie długo odczuwać.

Biegły (...)oraz biegły (...) zgodnie rozpoznali u powódki reakcję żałoby.

(...)

Sąd wskazał, że obecnie nie budzi już wątpliwości stosowanie przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wprowadzeniem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., normy z art. 448 k.c. w związku art. 24 § 1 k.c. w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę dla najbliższych zmarłego, gdy śmierć nastąpiła wskutek deliktu, a więc naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania szczególnej więzi rodzinnej.

W ocenie Sądu również odpowiedzialność pozwanego z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy wypadku (...) nie ulega wątpliwości. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 z 2003 r., poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania

za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W ocenie Sądu tak sformułowany przepis nie wyklucza co do zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli wskutek ruchu pojazdu doszło do zdarzenia stanowiącego naruszenie dóbr osobistych, jeżeli śmierć nastąpiła wskutek ruchu pojazdu, a w konsekwencji tej śmierci doszło do naruszenia dóbr osobistych osoby innej, niż bezpośrednio poszkodowana. Aktualne orzecznictwo, jak i doktryna w pełni podzielają to stanowisko. Zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w związku z zerwaniem więzi rodzinnych jest zadośćuczynieniem szczególnym, którego celem jest skompensowanie straty

niemajątkowej wywołanej przez śmierć członka najbliższej rodziny. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania tej straty. Jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego stratą osoby bliskiej. Okolicznościami wpływającymi na wysokość tego świadczenia są m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, a także charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień, w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji. Ustalając wysokość tego zadośćuczynienia nie sposób znaleźć żadnych uniwersalnych mierników, za pomocą których możliwe byłoby zbadanie bólu, rozpacz, cierpienia i rozmiaru uczuć. W każdym przypadku i w stosunku do każdej osoby uprawnionej do zadośćuczynienia należy podchodzić indywidualnie.

W niniejszej sprawie bez wątpienia wszyscy powodowie przeżyli stratę M. Ł. (2). Życie rodziny po stracie syna, brata i wnuka uległo bezpowrotnie zmianie. Do chwili obecnej wszyscy członkowie rodziny, odczuwając żal, pustkę po jego stracie, co ma bez wątpienia wpływ na atmosferę panującą w domu. Osobą, która najbardziej odczuła, przeżyła śmierć M., była bez wątpienia matka, z którą miał on najbliższy kontakt. Do chwili obecnej powódka T. Ł. bardzo często chodzi na cmentarz na grób syna. Również ojciec M. bardzo ciężko odczuł stratę syna, chociaż okres żałoby i poczucie straty przebiegały u niego inaczej, niż u żony. (...) się najpierw na sprawach związanych z

organizacją pogrzeby, a później na pracy zawodowej. Nie ulega zatem wątpliwości, że nagła strata stojącego u progu dorosłości i pełnego życia syna była dla nich ogromną traumą.

Z tych też względów, uwzględniając również opinię biegłych, Sąd uznał, że kwotą adekwatną tytułem zadośćuczynienia w przypadku powódki T. Ł. (matki) będzie kwota 90.000 zł, a w przypadku H. Ł. (ojca) kwota 80.000 zł. Dalej idące żądanie Sąd uznał za wygórowane. Należy bowiem pamiętać, że rodzice M. mają siebie nawzajem oraz jeszcze dwóch synów. Co prawda fakt ten nie umniejsza ich bólu, krzywdy po stracie jednego z synów, ale mają dla kogo żyć. Ułatwia to im z pewnością przejście przez trudny okres ich życia.

Sąd oddalił w całości żądanie powodów H. Ł. i T. Ł. dotyczące zapłaty kwoty po 15.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej po stracie syna. Powodowie bowiem nie wykazali, na ile ich sytuacja życiowa uległa pogorszeniu od strony materialnej. Twierdzenia powodów, iż w przyszłości mogli oczekiwać ze strony zmarłego syna wsparcia materialnego na starość, jest zdarzeniem niepewnym. Nie wiadomo bowiem, jak potoczyłoby się dalsze życie M. Ł. (2). Natomiast za ból, cierpienie, żal po stracie syna Sąd zasądził stosowną kwotę tytułem zadośćuczynienia.

Również bracia M. Ł. (3) (...), który w chwili śmierci brata (...), i M. Ł. (1), który w chwili śmierci brata (...) bardzo przeżyli jego stratę. Jednak jak wynika z ich zgodnych zeznań, bracia M. i Ł. byli bardziej zżyci ze sobą, mieli wspólnych znajomych, (...) Po śmierci brata powód Ł. Ł. (1) miał poważne problemy w odnalezieniu się w nowej sytuacji. Z wesołego, pełnego życia młodego mężczyzny stał się osobą wycofaną, stroniącą od innych osób. Dopiero obecnie powoli powraca do życia - (...), ma plany na przyszłość. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż w przypadku powoda Ł. Ł. (1) kwotą adekwatną tytułem zadośćuczynienia za ból, cierpienie i stratę brata jest kwota 50.000 zł.

Natomiast mając na uwadze fakt, iż najmłodszy z braci M. Ł. (1) stał trochę obok braci, być może z uwagi na dość dużą różnicę wieku, jego więzi z bratem M. nie były tak silne, jak pomiędzy M. i Ł., aczkolwiek M. Ł. (1) również silnie przeżył śmierć brata - Sąd zasądził na jego rzecz

tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł. Dalej idące roszczenie tego powoda, w okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd uznał za wygórowane.

Sąd częściowo, do kwoty po 15.000 zł, uwzględnił również roszczenie T. W. (babci M. Ł. (2) (...)) i A. Ł. (babci M. Ł. (2) (...)). M. Ł. (2) utrzymywał bliskie kontakty z obiema babciami. Powódka T. W. na kilka lat przed jego śmiercią zamieszkała w domu H. i T. małżonków (...). Natomiast powódkę A. Ł., M. Ł. (2) odwiedzał dość często, jeździł tam na wakacje. Nie może zatem budzić wątpliwości fakt, iż przy bliskich relacjach babcia - wnuk poczucie straty, żalu po nagłej, bezsensownej śmierci wnuka w wieku (...), z którego dumna była cała rodzina, było u powódek znaczne.

Jednakże w ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw, aby uwzględnić żądanie powódek ponad zasądzoną kwotę. Relacje obu powódek z wnukiem M. nie wybiegały bowiem ponad standardowe, dobre relacje w rodzinie wielopokoleniowej, w której panują niezakłócone relacje na linii rodzice - dzieci.

Mając na uwadze akceptowaną obecnie linię orzeczniczą sądów w zakresie zasądzania odsetek od zadośćuczynienia od dnia zgłoszenia żądania, Sąd zasądził odsetki ustawowe od wszystkich zasądzonych kwot na rzecz powodów, na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i 481 k.c., zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie, tj. od dnia 20 marca 2014 r.

Odnosnie kosztów procesu, Sąd orzekł w tym zakresie na podstawie art. 100 k.p.c., według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Z uwagi na okoliczność, iż powodowie w niniejszej sprawie byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika, Sąd koszty, które strony poniosły z tytułu zastępstwa procesowego, rozliczył biorąc pod uwagę łączną wartość dochodzonego przez powodów roszczenia, z uwzględnieniem łącznie wyniku procesu. Ostatecznie, po wzajemnym rozliczeniu tych kosztów, na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2013 r. poz. 461, tekst jednolity), Sąd zasądził z tego tytułu na rzecz powodów kwotę 2.887 zł (pkt 8 wyroku). O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł w pkt 9 i 10 wyroku.

Powodowie w wywiezionej apelacji zaskarżyli powyższy wyrok w zakresie pkt.

1. sentencji wyroku, w stosunku do powoda H. Ł. w zakresie, w

jakim Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo co do kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie pkt. 4. sentencji wyroku, w stosunku do powoda M. Ł. (1) w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo co do kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie pkt. 8. sentencji wyroku, w stosunku do rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji zasądził na ich rzecz od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego solidarnie, a nie oddzielnie na rzecz każdego z powodów, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez wadliwe uznanie, że w niniejszej sprawie sumą odpowiednią do skali cierpień powoda H. Ł. wskutek śmierci syna M. Ł. (2) jest kwota 80.000 zł, podczas gdy wysokość sumy odpowiedniej do krzywdy doznanej przez niego to nie mniej niż 90.000 zł,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez wadliwe uznanie, że w niniejszej sprawie sumą odpowiednią do skali cierpień powoda M. Ł. (1) wskutek śmierci brata M. Ł. (2) jest kwota 35.000 zł, podczas gdy wysokość sumy odpowiedniej do krzywdy doznanej przez niego to nie mniej niż 50.000 zł,

3) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że w sytuacji, gdy powodowie są współuczestnikami formalnymi postępowania, należy im się od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika solidarnie, podczas gdy w tej sytuacji przysługuje im zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia pełnomocnika na rzecz każdego z powodów osobno. Wobec powyższego pełnomocnik powodów wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda H. Ł. dalszej kwoty 10.000 zł; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M. Ł. (1) dalszej kwoty 15.000 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana w wywiezionej apelacji zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie pkt. 1. w stosunku do powoda H. Ł. co do kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów procesu; w zakresie pkt. 2. w stosunku do powódki T. Ł. co do kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów procesu; w zakresie pkt. 3. w stosunku do powoda

Ł. Ł. (1) co do kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów procesu; w zakresie pkt. 4 w stosunku do powoda M. Ł. (1) co do kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów procesu; w zakresie punktu 8 i 10 w całości zarzucając mu:

1) Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez przyznanie wyżej wskazanym powodom zadośćuczynienia w kwotach odpowiednio 80.000 zł, 90.000 zł, 50.000 zł i 35.000 zł, które to kwoty w ocenie pozwanego są rażąco wygórowane.

2) Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza w odniesieniu do zeznań strony powodowej i błędne ustalenia faktyczne, które dorowadziły do uznania, iż powodów H. Ł., T. Ł., Ł. Ł. (1) i M. Ł. (1) łączyła ze zmarłym szczególna więź, której zerwanie uzasadnia zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwotach przyjętych przez Sąd Okręgowy w S.. Mając powyższe na uwadze pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa H. Ł., T. Ł., Ł. Ł. (1) i M. Ł. (1) w zaskarżonej części oraz obciążenie stron kosztami procesu stosownie do wyniku procesu, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia oraz zasądzenie od powodów H. Ł., T. Ł., Ł. Ł. (1) i M. Ł. (1) solidarnie na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych,

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej

rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Z uwagi na to, że zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową miało miejsce

II (...), w sprawie znajduje zastosowanie norma z art. 448 k.c. w zw. art. 24 § 1 k.c. Treść obu apelacji sprowadza się do zakwestionowania sumy uznanej przez Sąd Okręgowy za odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c.

Na wstępie przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r.,

III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Konkludując stwierdzić należy, że na wymiar zadośćuczynienia wpływa szereg czynników natury podmiotowej i przedmiotowej. Nie można zatem mówić o swoistym automatyzmie, polegającym na bezrefleksyjnym powieleniu zasądzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia, przyznanej bliskiemu na podstawie takiego samego stosunku pokrewieństwa czy innych więzów o prawnie relewantnym charakterze w

stosunku do zbliżonej kategorii podmiotów. Różnica w zasądzonych na rzecz matki i ojca zmarłego kwotach sama przez się nie przesądza o niewłaściwej wykładni art. 448 k.c. Okoliczność ta nie ma również nic wspólnego ze wskazaną przez apelującego „spójnością orzeczniczą” ani „równością podmiotów wobec prawa”. Pierwsza dotyczy spójności rozstrzygnięć w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym, druga natomiast pozwala stosować kryteria różnicujące oparte o obiektywny miernik i jest zrelatywizowana do podmiotów znajdujących się w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej. W niniejszej sprawie okoliczności faktyczne związane z przeżyciami matki i ojca zmarłego kształtowały się odmiennie.

Za gołosłowne należy uznać twierdzenia apelującego o tym, że krzywda powoda jako ojca zmarłego jest nie mniejsza niż krzywda jego matki. Rozmiar cierpień w każdym przypadku jest miernikiem indywidualnym, zależnym od cech podmiotu i charakteru łączących go ze zmarłym relacji mimo, że z punktu widzenia miernika obiektywnego strata bliskiej osoby zawsze stanowi określoną dolegliwość. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Istotne z punktu widzenia oceny zasadności roszczenia są zatem takie kryteria jak: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., VACa 646/12).

Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił, w oparciu o opinię biegłych, że okres żałoby i poczucie straty przebiegały u ojca zmarłego odmiennie, niż u jego matki. Podczas gdy matka zmarłego trwała w przeżywaniu żałoby, uczęszczając na cmentarz, starając się utrzymać swoistego rodzaju kontakt z synem, jego ojciec skupił się na pracy zawodowej i czynnościach organizacyjnych. Oczywistym jest, że dla obojga rodziców strata dziecka była ogromną traumą, jednak ojciec zmarłego

poradził sobie z nią w swoisty sposób, co wynikało ze stosunków i ról przyjętych w rodzinie - ojciec zajmował się dostarczaniem środków utrzymania, natomiast matka skupiała się na wychowaniu dzieci. Z opinii biegłych wynika, że H. Ł. radził sobie ze stratą stosując metodę racjonalizacji i skupiał się na faktach, a nie na emocjach. Stosował silne mechanizmy obronne, nie stwierdzono u niego chorób psychicznych ani zaburzeń umysłowych. Choć nie powrócił on w pełni do zdrowia a proces żałoby nie zakończył się, niewątpliwie poradził sobie on lepiej ze śmiercią dziecka, niż matka zmarłego, T. Ł. (...)

Sąd Okręgowy również należycie umotywował zróżnicowanie świadczeń na rzecz M. Ł. (1) i Ł. Ł. (1) wskazując, że z uwagi na różnicę wieku M. Ł. (1) stał zawsze obok braci i więzy pomiędzy nimi nie były tak silne, jak pomiędzy Ł. a M., którzy wiele rzeczy robili wspólnie. Podczas gdy Ł. po wypadku z wesołego chłopaka stał się osobą wycofaną, stroniącą od innych osób, M. odnotował tę okoliczność i przeżył stosownie do swojego rozwoju psychicznego, a następnie rozpoczął budowanie silnej więzi z pozostałymi członkami rodziny. Dodatkowo należy mieć na względzie okoliczność wskazaną w opinii biegłych, że śmierć brata miał miejsce w trudnym okresie życia Ł. Ł. (1), (...) przez co opóźnieniu uległo wiele jego planów życiowych i spowodowało spadek



funkcjonowania w każdym obszarze życia. Natomiast dla M. Ł. (1), (...), była to zmiana w życiu polegająca na bezpośrednim zetknięciu ze śmiercią, której do końca wcześniej nie rozumiał. Czuł się nieswojo, był blisko związany z bratem, jednak ze względu na okoliczności obiektywne nie mógł nawiązać tak silnej relacji z nim, jak Ł.. Nie można zgodzić się z tezami skargi powoda w istocie bagatelizującymi różnicę wieku między powodem M. Ł. (1) a zmarłym. Doświadczenie życiowe wskazuje, że z uwagi na niezwykle dynamiczny rozwój człowieka w początkowym okresie dorastania dostrzega się znaczne różnice potrzeb i preferencji już między kilkuletnim rodzeństwem. Natomiast wbrew twierdzeniom apelacji pozwanej, do oceny w zakresie naruszenia dobra osobistego jakim jest rodzina, żaden przepis nie wymaga specjalistycznych badań psychiatrycznych, stwierdzenia choroby psychicznej bądź zaburzeń umysłowych ani wydania orzeczenia o uszczerbku na zdrowiu. Tym samym Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów uznając istnienie więzi między braćmi. Na marginesie należy wskazać, że okoliczność ta wynika z opinii biegłych, której pozwana nie podważyła.

Bezasadne były zarzuty powodów zmierzające do wykazania rażącego zaniżenia przyznanych wyżej wymienionym powodom kwot z tytułu zadośćuczynienia, jak i apelacja pozwanego koncentrująca się na tezach zmierzających do wykazania ich rażącego zawyżenia.

Sąd Okręgowy zrelatywizował sumę przyznanego zadośćuczynienia do aktualnej sytuacji gospodarczej w ten sposób, że stanowi ona ekonomicznie odczuwalną wartością, mogącą zrekompensować powodom doznaną krzywdę. Wszelkie faktory mające charakter zarówno obiektywne, jak i subiektywne, zostały przez Sąd Okręgowy prawidłowo zastosowane.

Zasądzone kwoty nie były wbrew twierdzeniom apelujących ani „rażąco zawyżone” ani „rażąco zaniżone”. Termin „rażąco” odnosi się do kryterium obiektywnego. O zaistnieniu tej wadliwości świadczą nieprawidłowości rzucające się w oczy dla osoby o podstawowym wykształceniu prawniczym, sprzeczność z poczuciem niesprawiedliwości, różnice „bijące po oczach”. Nie występują one, gdy pomiędzy zasądzoną a preferowaną przez strony kwotą roszczenia występuje różnica sięgająca kilkudziesięciu procent przy bezspornym lub oczywistym stanie faktycznym. Przykładem może być zasądzenie symbolicznej złotówki przy stracie bliskiej osoby. Nie budzi wątpliwości, że nie można mówić o rażącym uchybieniu

Sądu bez naruszenia podstawowych wytycznych w zakresie miarkowania zadośćuczynienia, ponieważ kwota zasądzona zgodnie z nimi nigdy nie będzie kwotą rażąco zaniżoną bądź rażąco wygórowaną, lecz mieścić się będzie w granicach sędziowskiego uznania. Takowego zaniechania Sądu nie da się wykazać bez podważenia ustaleń faktycznych bądź wykazania naruszenia prawa materialnego.

Powyższych wymogów nie spełnia głośna polemika powodów, odwołująca się do bliżej nieokreślonego orzecznictwa ani niepodparta jurydycznym uzasadnieniem skarga pozwanej. Samo orzeczenie zadośćuczynienia w dolnych granicach kwot orzekanych w podobnych sprawach nie jest orzeczeniem kwoty „rażąco zaniżonej”. W zakresie apelacji powodów były to kwoty wynoszące 10.000 zł odnośnie H. Ł. i 15.000 zł odnośnie M. Ł. (1).

Natomiast pozwana złożyła apelację co do H. Ł. w zakresie kwoty 35.000 zł, co do T. Ł. w zakresie kwoty 35.000 zł, co do powoda Ł. Ł. (1) w zakresie kwoty 25.000 zł oraz do powoda M. Ł. (1) w zakresie kwoty 10.000. Wszystkie wskazane kwoty nie mieszczą się w kategorii „rażącego zawyżenia” ani „rażącego zaniżenia”, pozostając w ocenie Sądu Apelacyjnego świadczeniem adekwatnym. Dodatkowo wskazać należy, że pozwana popadła w wewnętrzną sprzeczność zaskarżając przyznane kwoty częściowo i kwestionując ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie całości roszczeń, a zatem również w niezaskarżonej części. Zupełnie nietrafnym jest argument apelacji pozwanej odwołujący się do upływu czasu między doznany uszczerbkiem a wytoczeniem powództwa. Nie istnieje przepis nakazujący wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie w określonym odcinku czasu, dochodzenie go ograniczone jest jedynie terminami przedawnienia. Nadto gdyby rzeczywiście okres czasu wpływał na rozmiar zadośćuczynienia, nie miałyby racji bytu konstrukcja roszczeń za uszkodzenia prenatalne.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić zatem należy, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 448 k.c. nie mogą być skuteczne. Art. 445 § 1 k.c. nie miał w niniejszej sprawie zastosowania, wbrew twierdzeniom apelacji powodów.

Pozwana nie przedstawiła żadnych zarzutów podważających prawidłowość wyliczonych przez Sąd Okręgowy kosztów procesu, pomimo zaskarżenia wyroku w tym zakresie. Nie były one kwestionowane na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Bezasadnym był zarzut naruszenia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że w sytuacji, gdy powodowie są współuczestnikami formalnymi postępowania, należy im się od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika solidarnie. Przede wszystkim brak normatywnej podstawy do kreacji solidarności wierzycieli w tym zakresie, która ma również diametralnie inny charakter od solidarności biernej, mogącej się sprowadzać do pogorszenia, a nie polepszenia sytuacji takiego wierzyciela. W razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r. III CZP 29/15). W tej sytuacji dochodzi do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nie musi on multiplikować wielu czynności procesowych, przygotowywać odrębnych pism procesowych, wносить oddzielnych środków odwoławczych etc., powstaje zatem pytanie, czy wynagrodzenie wyliczone przy zastosowaniu obowiązujących stawek - bez uwzględnienia wskazanych ulg i ułatwień - nie jest nadmierne, a niekiedy nawet niesłuszne. W każdym więc wypadku nakłada to na sąd obowiązek rozważenia, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy jednak z pewną obniżką, sięgającą poza stawkę minimalną, uwzględniającą mniejszy nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy. Konieczność zapewnienia ekwiwalencji i równowagi między zakresem, a niekiedy także jakością usługi świadczonej przez zawodowego pełnomocnika, a wysokością jego wynagrodzenia, zaliczanego do niezbędnych i celowych kosztów procesu, należy określić jako aksjomatyczną regułę systemu prawa, mającą odbicie m.in. w podstawowych zasadach orzekania o kosztach procesu. W analizowanej sprawie Sąd Okręgowy jako adekwatny wzorzec w sposób prawidłowy zastosował stawkę przewidzianą § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2013 r. poz. 461, tekst jednolity), dalej: rozporządzenie. Niniejsza sprawa nie przedstawiała się w sposób skomplikowany pod względem faktycznym i prawnym, zaś czynności zawodowego

pełnomocnika sprowadzały się do duplikowania podobnych w treści pism procesowych. Apelujący nie wykazał w żaden sposób, jakież to czynności procesowe, czy szczególnie nakład pracy przemawiałyby za zasądzeniem wynagrodzenia w pełnej wysokości. Należy wskazać, że wynagrodzenie w jednej sprawie na poziomie odpowiadającym wynagrodzeniu w kilku sprawach przy współuczestnictwie formalnym nie jest zasadą, lecz wyjątkiem podyktowanym uzasadnionymi względami, wymagającym takich cech obu spraw, jak porównywalny nakład pracy, wysiłek, ilość terminów, skomplikowana struktura podmiotowo- przedmiotowa, zawilóść sprawy. W szczególności jeśli sprawa nie ma skomplikowanego i wielowątkowego charakteru, jest rozpatrywana na kilku terminach zaś roszczenia są zbliżone, brak jest uzasadnienia dla nieobniżania wynagrodzenia pełnomocnika.

W tym stanie rzeczy nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono obie apelacje.

Wynik procesu uzasadniał skorzystanie z regulacji art. 100 k.p.c., na podstawie której można wzajemnie znieść pomiędzy stronami koszty procesu. Z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia w wysokości 25.000 zł powodowie ponieśli opłatę od apelacji w wysokości 1.250 zł, zaś stosowne wynagrodzenie pełnomocnika przy założeniu odrębności dla każdego współuczestnika formalnego wynosiło 4.800 zł zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia. Pozwana natomiast z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia w wysokości 105.000 zł wniósł opłatę w kwocie 5.250 zł. Stosowne

wynagrodzenie pełnomocnika wyniosłoby 3.600 zł zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia. Obie strony przegrały swoje apelacje w całości zaś niewielka różnica między poniesionymi opłatami i wydatkami pozwalała Sądowi na wzajemne zniesienie kosztów między stronami procesu.